

## UZASADNIENIE

**M. K.** został oskarżony o to, że w dniu 30 stycznia 2017r. o godz. 06:30 w miejscowości R. ul. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego w ten sposób, że jako kierujący samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...) jadąc ul. (...) w kierunku ul. (...). K. nie zachował szczególnej ostrożności podczas przejeżdżania przez oznakowane przejście dla pieszych znakami D6 wraz z tablicą T27 tj. art 26 ust 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 2007r. Prawo o Ruchu Drogowym (Dz. U. z 2005r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) nie ustępując pierwszeństwa pieszej znajdującej się na oznakowanym przejściu dla pieszych w wyniku czego doprowadził do potrącenia pieszej M. M., która przechodziła przez przejście dla pieszych tj. z lewej na prawą stronę jezdni zgodnie z kierunkiem jazdy kierującego, w następstwie czego piesza M. M. doznała obrażeń ciała w postaci - stłuczenia głowy z krwiakiem podskórnym okolicy potylicznej, skręcenie kolana prawego z uszkodzeniem więzadeł, a które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia na okres czasu powyżej dni siedmiu **tj. o czyn z art. 177 § 1 kk**

**Sąd Rejonowy w Radomsku** wyrokiem z dnia 09 listopada 2017 roku w sprawie II K 114/17 na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec M. K. warunkowo umorzył ustalając okres próby na 3 lata;

- na podstawie art. 67 § 3 kk zobowiązał oskarżonego do zapłaty kwoty 5.000 złotych na rzecz M. M. do rąk jej matki M. tytułem nawiazki;

-zasądził od oskarżonego na rzecz B. M. (1) kwotę 1680 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego;

-zasądził od oskarżonego 60 złotych tytułem opłaty, 500 złotych tytułem zwrotu wydatków zwalniając go od zwrotu wydatków w pozostałej części.

**Powyższy wyrok został zaskarżony przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.**

Apelacja wywiedziona z podstawy prawnej art. 438 pkt 3 kpk zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na wadliwym przyjęciu, iż okoliczności popełnienia przez oskarżanego M. K. czynu nie budzą wątpliwości, zaś wina i społeczna szkodliwość tego czynu nie są znaczne, czego skutkiem było nieprawidłowe zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego wobec oskarżonego w obliczu braku wystąpienia wszystkich ustawowych przesłanek uzasadniających skorzystanie z dobrodziejstwa art. 66 § 1 kk, tj. istnienia okoliczności budzących wątpliwości w sprawie oraz stopnia winy i szkodliwości społecznej czynu w znacznym wymiarze.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji, kierując się zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego oraz będąc związany zasadą swobodnej oceny dowodów, poczynił w sposób właściwy ustalenia faktyczne, które stanowiły podstawę przypisania oskarżonemu M. K. odpowiedzialności za zarzucane przestępstwo.

Za przekonywujący należało uznać wywód zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, zarówno co do wartościowania zgromadzonego materiału dowodowego, jak i reakcji prawnokarnej na negatywne zachowanie oskarżonego, będące przedmiotem niniejszego postępowania karnego.

Podstawę dokonanych ustaleń faktycznych stanowiły przede wszystkim osobowe i nieosobowe źródła dowodowe w postaci: wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonej, protokołów oględzin miejsca, rzeczy, protokołów badania

stanu trzeźwości, notatek urzędowych funkcjonariuszy policji, opinii biegłego z dziedziny mechaniki i techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków drogowych oraz diagnostyki i szacowania technicznego pojazdu, a także zeznań świadków I. S. i A. D.- pracowników wykonujących czynności posypywania piachem chodników. Wprawdzie ci ostatni nie byli naoczni obserwatorami przebiegu zdarzenia, jednakże jako osoby znajdujące się nieopodal miejsca jego zaistnienia, usłyszeli charakterystyczny dźwięk spowodowany gwałtownym hamowaniem pojazdu i huk, a następnie spostrzegli samochód z uszkodzoną przednią szybą i leżące na jezdni potrąconego uczestnika ruchu drogowego.

M. K. jako uczestnik ruchu drogowego, prowadzący samochód osobowy marki M., naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności podczas dojeżdżania do oznakowanego przejścia dla pieszych, skutkiem czego doprowadził do potrącenia pieszej M. M.. Przez naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym należy rozumieć reguły zawarte w przepisach określających porządek poruszania się na szlakach komunikacyjnych i zachowanie się w typowych dla ruchu sytuacjach lub wyrażone przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie i sygnalizację, a także reguły nieskodyfikowane w sposób szczegółowy, a wynikające z przepisów oraz istoty bezpieczeństwa w ruchu, które muszą znaleźć wszędzie zastosowanie tam, gdzie nie ma sprecyzowanego przepisu. W ramach skodyfikowanych zasad bezpieczeństwa do najważniejszych należą: zasada ograniczonego zaufania, bezpiecznej prędkości oraz ostrożności (Uchwała SN z dnia 28 lutego 1975 roku, V KZP 2/74, OSNKW 1975/3-4 poz. 33 ). Istotnie na taki, a nie inny przebieg zdarzenia z dnia 30 stycznia 2017 roku, miały wpływ wówczas panujące trudne warunki atmosferyczne, które spowodowały oblodzenie fragmentu nawierzchni jezdni, po której feralnego dnia poruszał się oskarżony „(...)na jezdni było tak ślisko, że nie można było ustać” - vide zeznania A. D. k. 84. Faktem jest, iż pokrzywdzona weszła na przejście dla pieszych i podążała w kierunku szkoły znajdującej się po drugiej stronie ulicy. Pojazd kierowany przez oskarżonego znajdował się tuż przy osi jezdni prawego pasa ruchu. W chwili, kiedy dostrzegł pieszą uczestniczkę ruchu, zaczął gwałtownie hamować, jednakże z uwagi na okoliczność, iż M. M. przekroczyła oś jezdni, doszło do jej potrącenia lewą stroną pojazdu. W wyniku zdarzenia, pokrzywdzona doznała obrażeń skutkujących naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni.

Nie ulega wszelkiej wątpliwości, że M. K. naruszył regułę ostrożności w postaci obowiązku wnikliwej obserwacji przedpola jazdy w strefie przejścia dla pieszych, a analizowany wypadek był właśnie konsekwencją niedostosowania się do tej reguły. Kierujący samochodem oskarżony, bezpośrednio przed zdarzeniem poruszał się z prędkością około 51 km/h, a prędkość kolizyjna w momencie potrącenia pieszej wynosiła 30km/h. Przyczyną zaistnienia rozpatrywanego wypadku komunikacyjnego było nieustąpienie pierwszeństwa pieszej znajdującej się na przejściu dla pieszych. Kierujący samochodem oskarżony mógł uniknąć potrącenia M. M. w przypadku podjęcia manewru hamowania w chwili jej wejścia na oznakowane przejście dla pieszych - vide wnioski opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k.125.Sprawstwo M. K. co do popełnienia przestępstwa z art. 177§1 kk tj. godzącego w bezpieczeństwo i porządek w komunikacji było ewidentne, a ustalenia sądu w tym zakresie były klarowne, spójne i logiczne.

Ustosunkowując do zarzutu apelacji o błędnych ustaleniach sądu merytorycznego, iż okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, zaś wina i stopień społecznej szkodliwości nie są znaczne, czego skutkiem było zastosowanie instytucji probacyjnej w postaci warunkowego umorzenia postępowania karnego, nie sposób nie pochylić się nad istotą wskazanej instytucji. Do wydania wyroku w przedmiocie warunkowego umorzenia, niezbędne jest wystąpienie ściśle określonych w przepisach ustawy karnej warunków w postaci przesłanek, które to muszą zaistnieć równocześnie, a są nimi: niebędąca w stopniu znacznym społeczna szkodliwość czynu przestępnego, niebędąca znaczną winą sprawcy, niewystępowanie wątpliwości co do okoliczności popełnienia danego przestępstwa, uprzednia niekaralność sprawcy za przestępstwo umyślne, ustalenie pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec sprawcy, ustawowe zagrożenie karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności za dany czyn. Wbrew twierdzeniom skarżącego, zaistniały podstawy do tego, aby rozstrzygnięcie co do istoty sprawy, zapadłe wobec M. K. miało postać wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne. Okoliczności czynu zabronionego nie budziły wątpliwości. Oskarżony, w wyjaśnieniach złożonych na etapie postępowania jurysdykcyjnego co prawda nie przyznał się do winy i podniósł, iż oboje-zarówno on sam, jak i pokrzywdzona- są współwinni za zaistniałe zdarzenie, gdyż piesza, z powodu

założonego na głowę kaptura kurtki miała ograniczoną widoczność otoczenia i nie zauważyła zbliżającego się do przejścia dla pieszych pojazdu kierowanego przez M. K.. Pogląd skarżącego, w myśl którego warunkowego umorzenia postępowania nie można zastosować wobec oskarżonego nieprzyznającego się do zarzucanego mu czynu nie znajduje oparcia w przepisach ustawy, które nie pozwalają na traktowanie przyznania się do winy jako swoistej przesłanki stosowania tej instytucji. Jeśli więc oskarżony nie przyznaje się do winy, lecz zebrany w sprawie materiał dowodowy nie nasuwa wątpliwości co do jego sprawstwa i istotnych okoliczności popełnienia czynu, nie ma przeszkód procesowych do warunkowego umorzenia postępowania (T. Koziół, Warunkowe umorzenie postępowania karnego. Warszawa 2009, s. 96-97). Stanowisko oskarżonego w kwestii warunkowego umorzenia postępowania jest przy spełnieniu innych przesłanek zupełnie obojętne dla organu orzekającego (B. M. Warunkowe umorzenie postępowania karnego. 14). Ponadto w przedmiotowej sprawie zarówno stopień karygodności, jak i zawinienia nie były znaczne. Z treści opinii lekarza sądowego wynika, iż pokrzywdzona doznała stłuczenia głowy z krwiakiem podskórnym okolicy potylicznej i skręcenia kolana prawego z uszkodzeniem więzadeł. Choć rzeczywiście pokrzywdzona doznała obrażeń skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni, to trzeba mieć na względzie okoliczność tego rodzaju, iż pokrzywdzona przez wypadek była leczona z powodu urazu łękotki kolana prawego. W tej sytuacji trudno zweryfikować, na ile doznany w wypadku komunikacyjnym uraz, był przyczyną jej dalszej rehabilitacji. Ponadto, przy ocenach stopnia społecznej szkodliwości oraz zawinienia, uwadze sądu nie mogły umknąć okoliczności tego rodzaju, iż wypadek miał miejsce we wczesnych godzinach porannych, ruch uliczny był stosunkowo niewielki. Kierujący jechał do pracy, był trzeźwy, ubolewał nad tym, co się stało co więcej, interesował się w sposób szczególnie stanem zdrowia pokrzywdzonej po wypadku. Z urzędu zwrócić należy uwagę, iż nie bez znaczenia w sprawie jest sposób poruszania się pokrzywdzonej. Jak wynika ze złożonych przez nią zeznań było jej zimno, miała założony kaptur na głowę, wchodząc na jezdnię spojrzała w prawo, nie widziała samochodu, w momencie potrącenia usłyszała "jakby coś się zbliżało" - vide zeznania k.82. W tej sytuacji nie budzi wątpliwości fakt, iż pokrzywdzona przechodząc przez jezdnię z kapturem na głowie miała ograniczoną widoczność i słyszalność. Prawidłowa obserwacja i ocena sytuacji drogowej niewątpliwie spowodowałyby jej zatrzymanie. Oskarżony widział wchodzącą na przejście pokrzywdzoną i wtedy zaczął hamować, nawierzchnia była oblodzona, wpadł w poślizg. Do wypadku by nie doszło, gdyby pokrzywdzona zatrzymała się. Sąd zasadnie uznał, iż stopnie zarówno karygodności, jak i zawinienia nie są znaczne.

Oskarżony nie był karany za przestępstwo umyślne, a postawiona w stosunku do niego pozytywna prognoza kryminologiczna jawi się jako pozytywna. Wpadek komunikacyjny w typie podstawowym, zagrożony jest karą do trzech lat pozbawienia wolności. Wobec jednoczesnego ziszczenia się wszystkich przesłanek z art. 66 kk, warunkujących zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania karnego oraz przy jednoczesnym respektowaniu przepisów procedury karnej, sąd meriti zasadnie orzekł o implementacji instytucji probacyjnej w stosunku do M. K..

Orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego na okres próby trzech lat z jednoczesnym obowiązkiem zapłaty tytułem nawiązki kwoty 5000 złotych, uwzględniło w sposób kompleksowy nie tylko interes pokrzywdzonej, ale także okoliczności odnoszące się zarówno do naganego zachowania będącego przedmiotem postępowania karnego, jak i dotyczących samego sprawcy, a tym samym spełniło swe cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Kierując się powyższymi względami, należało zaaprobować stanowisko Sądu Rejonowego w Radomsku zarówno co do ustalenia sprawstwa oskarżonego, jak i wymierzenia mu adekwatnej reakcji prawnokamej w stosunku do ciężaru gatunkowego przestępstwa.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego, stanowiły przepisy wskazane w części dyspozytywnej wyroku.

SSA w SO Andrzej Szawel